

Strona znajduje się w archiwum.



POMAGAJĄC POLICJI, ZAPOBIEGLI TRAGEDII

Data publikacji 31.07.2019

Gliwicy policjanci w ostatnich dniach dwukrotnie spotkali się z wzorową postawą obywateli. Pierwsza sytuacja dotyczyła pomocy pracownicy punktu usługowego w Toszku w odnalezieniu 53-letniej pacjentki szpitala psychiatrycznego. W drugim przypadku kierownik pociągu zareagował na samotnie podróżujące dzieci w wieku 6 i 10 lat, które jak się okazało były już poszukiwane przez policję.

Oba przypadki miały miejsce (26.07.2019) w piątek. Około południa pracownicę jednego z punktów usługowych przy ulicy Gliwickiej w Toszku zaniepokoił wzmożony ruch radiowozów policyjnych w okolicy szpitala psychiatrycznego. Domyślając się, że najprawdopodobniej funkcjonariusze kogoś szukają, skontaktowała się z numerem alarmowym. Przekazała informację, że do jej placówki chwilę wcześniej weszła kobieta i zachowywała się nieracjonalnie. Poprosiła o wezwanie taksówki, którą odjechała w kierunku Pyskowic. Pracownica podała dyspozytorowi rysopis kobiety. Zapamiętała również numer boczny oraz korporację taksówki. Jak się okazało, wskazana kobieta to 53-latką, która około godziny wcześniej samowolnie oddaliła się ze szpitala psychiatrycznego i znajdowała się w stanie zagrażającym jej życiu. Policjanci niezwłocznie nawiązali kontakt z korporacją oraz utworzyli punkty kontrolne, gdzie na jednym z nich zatrzymali taksówkę, w której podróżowała poszukiwana pacjentka szpitala. Dzięki właściwej obywatelskiej postawie i szybkiej reakcji mundurowych kobieta powróciła do szpitala na dalszą hospitalizację.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych na telefon alarmowy zadzwonił kierownik pociągu relacji Gliwice-Opole z informacją o podróżującej, bez jakiegokolwiek opieki, dwójce dzieci w wieku około 7 lat. Jak się okazało, 6-letni chłopiec i 10-letnia dziewczynka byli już poszukiwani przez gliwickich policjantów. O fakcie zaginięcia, po krótkiej chwili bezowocnych poszukiwań, policję powiadomili rodzice 10-latki. Miała ona wraz ze swym kolegą pójść tylko do osiedlowego sklepu, oddalonego o kilka metrów od miejsca zamieszkania. Zaalarmowani przez kierownika pociągu funkcjonariusze ustalili, że przybywający pod jego opieką małe dzieci, to poszukiwane dzieci, które zostały przekazane rodzicom.

Gliwicy policjanci kierują słowa uznania do świadków za ich obywatelską postawę, oraz że zareagowali na niecodzienną sytuację, w jakiej się znaleźli. Ich zdecydowana reakcja pozwoliła odnaleźć osoby znajdujące się w sytuacji, która mogła zagrozić ich życiu i zdrowiu. Pamiętajmy, że nawet anonimowa informacja przekazana policjantom, może uratować czyjeś życie.

(KWP w Katowicach/aj)